

Wioletta Ośkiewicz

Postawy rodzicielskie a osamotnienie dziecka we własnej rodzinie

Pedagogika Rodziny 1/2, 195-203

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wioletta Ośkiewicz

Postawy rodzicielskie a osamotnienie dziecka we własnej rodzinie

Streszczenie

Podłożem powstawania prawidłowych postaw rodzicielskich jest swobodny kontakt z dzieckiem uwarunkowany zróżnicowaniem uczuciowym rodziców oraz ich autonomią wewnętrzną i zewnętrzną. Taki stosunek rodzicielski do dziecka powoduje jego akceptację, która polega na przyjęciu go takim, jakie jest – ze wszystkimi zaletami i wadami. Wskazano, że istnieje związek między osamotnieniem dzieci we własnej rodzinie z niepożądanymi wychowawczo postawami rodzicielskimi.

Summary

The underlying cause of the formation of proper parental attitudes is a free contact with the child, conditioned by the diversity of emotional states of parents and their internal and external autonomy. Such a parental relationship to the child makes his acceptance, which is to adopt her or him as what she or he is – with all its advantages and disadvantages. It was noted that there is a correlation between the loneliness of children in their families with unwanted parental attitudes.

1. Wprowadzenie

Rodzina należy niewątpliwie do pierwotnej i formalnej grupy społecznej, która najbardziej oddziałuje na rozwój psychiczny dziecka. W domu rodzinnym spotyka się różne sytuacje bardziej lub mniej korzystne dla rozwoju. Dziecko oczekuje od rodziców pomocy i wsparcia w trudnych dla niego wydarzeniach; potrzebuje też akceptacji jego zachowań, zrozumienia problemów szkolnych i domowych.

Wśród różnych czynników wychowania w rodzinie ważne miejsce zajmują postawy rodzicielskie wobec dziecka. Postawa to „względnie trwała struktura (lub dyspozycja do pojawienia się takiej struktury) procesów poznawczych, emocjonalnych i tendencji do zachowań, w których wyraża się określony stosunek do

danego przedmiotu” (Mika, 1986). Postawy rodzicielskie mieszczą się treściowo w postawach ludzkich. M. Ziemska określa je jako „nabyte struktury poznawczo-uczuciowo-wolicjonalne ukierunkowujące zachowanie się rodziców wobec dziecka” (Ziemska, 1986).

Postawa rodzicielska, tak jak każda inna postawa, zawiera trzy komponenty: myślowy, uczuciowo-motywacyjny i działaniowy. Składnik myślowy ujawnia się w formie poglądu na dziecko, a także w ocenie jego zachowania się. Element uczuciowo-motywacyjny znajduje wyraz w wypowiedziach rodziców, ich tonie głosu, sposobie ekspresji oraz w zachowaniu niewerbalnym w relacji z dzieckiem. Komponent działaniowy przejawia się w czynnym zachowaniu. Postawy rodzicielskie zawierają określony ładunek uczuciowy, który wyznacza stopień i zakres działania w stosunku do dziecka i odróżnia je od innych cech osobowości. Największe możliwości oddziaływania mają rodzice silnie związani emocjonalnie ze swoim potomkiem, świadomi swej roli oraz odpowiedzialności rodzicielskiej i wychowawczej.

Podłożem powstawania prawidłowych postaw rodzicielskich jest swobodny kontakt z dzieckiem uwarunkowany zróżnicowaniem uczuciowym rodziców i ich autonomią wewnętrzną i zewnętrzną. Taki stosunek do dziecka powoduje jego akceptację, która polega na przyjęciu go takim, jakie jest – ze wszystkimi zaletami i wadami. Akceptujący rodzice kochają swoje dziecko i nie ukrywają przed nim swego uczucia. Chwalą i dostrzegają jego osiągnięcia. Dziecko akceptowane ma poczucie bezpieczeństwa i zadowolenia. Atmosfera akceptacji sprzyja kształtowaniu się zdolności do nawiązywania trwałej więzi emocjonalnej oraz wyrażania uczuć. Dziecko może być zatem pogodne, przyjacielskie, współczujące, a w konsekwencji poczucia bezpieczeństwa – także odważne.

Akceptacja dziecka przez rodziców wiąże się z różnymi formami współdziałania z nim – w zabawie, w pracy szkolnej, w zajęciach domowych itp. Im młodsze dziecko, tym częściej inicjatywa współdziałania występuje ze strony dorosłych opiekunów. W miarę jak młody człowiek dorasta, rodzice powinni pozwalać mu na coraz większą samodzielność. Dawanie rozumnej swobody pozwala na utrzymanie rodzicielskiego autorytetu i kierowanie dzieckiem w takim zakresie, w jakim jest to pożądane. Dzięki takiej postawie rozwija się zdolność dziecka do kontaktów z rówieśnikami, jego uspołecznienie, pomysłowość, łatwość w przystosowaniu się do różnych sytuacji społecznych zarówno w środowisku rodzinnym, szkolnym, jak i lokalnym oraz rówieśniczym. Właściwe postawy rodzicielskie harmonijnie współwystępują ze sobą. Rodzice akceptujący swoje dziecko współdziałają z nim, darzą je zaufaniem i dają odpowiednią swobodę, a także uznają jego prawa i określoną rolę w rodzinie.

Wadliwe, niepożądane wychowawczo postawy rodzicielskie wynikają albo z dystansu i chłodu uczuciowego w stosunku do dziecka albo też z nadmiernej koncentracji na nim.

O postawie unikania mówimy, gdy rodzice mało interesują się dzieckiem i jego problemami. Charakteryzuje ją ubogi stosunek uczuciowy, a nawet obojętność emocjonalna. Może wiązać się to z zewnętrznym brakiem troski o dziecko, zaniedbaniem jego podstawowych potrzeb biologicznych i psychicznych. Rodzice troszczą się tylko pozornie. W rzeczywistości pozbawiają dziecko akceptacji, psychicznego zbliżenia. Postawa unikania przez rodziców powoduje jego izolację społeczną, konflikty z rówieśnikami, a nawet trudności wychowawcze w szkole.

Przy nadmiernym dystansie uczuciowym i dominacji rodziców tworzy się postawa odtrącająca. Rodzice są wówczas wobec dziecka niechętni, a nawet przejawiają do niego wrogi stosunek. Opieka nad nim traktowana jest jako ciężar psychiczny. Ta niechęć powoduje nadmierne karanie, a nawet poniżanie jego godności osobistej. Odtrącanie dziecka rodzi natomiast jego agresję, nieposłuszeństwo, kłamstwo, jest przyczyną zachowania aspołecznego, a nawet antyspołecznego. Może także powodować bezradność, lękliwość oraz reakcje nerwicowe.

Nadmierne skoncentrowanie rodziców na dziecku oraz ich uległość wpływają na tworzenie się postawy nadmiernie chroniącej. Podejście matki lub ojca do dziecka jest wtedy bezkrytyczne. Rodzice w każdej sytuacji życiowej dostrzegają zagrożenie dla niego i starają się je przed nim uchronić. Ograniczają dziecku swobodę i wszelkie jego samodzielne działanie. Izolują je od rówieśników. Taka postawa tworzy bierność dziecka, zahamowanie rozwoju społecznego, a nawet emocjonalnego.

W przypadku nadmiernej koncentracji na dziecku z cechami dominacji rodziców występuje postawa nadmiernie wymagająca. Rodzice stawiają wygórowane wymagania, narzucają dziecku swój autorytet i rządzą nim. Często nie przyznają mu prawa do samodzielności i nie pozwalają na postępowanie na własną odpowiedzialność. Mogą ograniczać swobodę i aktywność poprzez: narzucanie, zmuszanie, naginanie, stosowanie sztywnych reguł. Są przesadnie nastawieni na jego osiągnięcia. Nadmierne wymagania sprzyjają kształtowaniu się u dziecka takich cech jak: brak wiary we własne siły, niepewność, lękliwość, przewrażliwienie i uległość.

Niewłaściwe postawy rodzicielskie mogą prowadzić do częściowej dysfunkcyjności środowiska rodzinnego, którego konsekwencją jest zaburzenie wydolności rodziny w sferze opiekuńczej, wychowawczej, socjalizacyjnej, a nade wszystko emocjonalnej. Dzieci z tych rodzin, choć mieszkają z rodzicami, przebywają razem, mają nawet ich opiekę, odczuwają jednak często subiektywne poczucie osamotnienia.

Zdaniem A. Maciarz (1992) poczucie osamotnienia u dziecka zawiera dwa sprzężone ze sobą komponenty:

- poczucie braku akceptacji emocjonalnej w rodzinie;
- poczuciu braku zrozumienia przez rodziców.

J. Szczepański (1970) wyraża pogląd, że osamotnienie jest to brak kontaktu z innymi ludźmi oraz z samym sobą. Szersze określenie osamotnienia w ujęciu psychicznym wyraża M. Łopatkowa, która uważa, że jest to „stan psychiczny charakteryzujący się bolesną dolegliwością braku więzi i stałego kontaktu z osobą dla dziecka znaczącą” (Łopatkowa, 1989: 3–4).

Sieroctwo emocjonalne u dzieci przejawia się najczęściej poczuciem osamotnienia. Zjawisko to występuje nie tylko w rodzinach, które cechuje odtrącająca postawa rodzicielska, lecz również w środowisku rodzinnym, w którym brak jest miłości rodziców, braku akceptacji ojca i matki, ale za to stawianie dzieciom zbyt wygórowanych wymagań.

2. Uwagi metodologiczne

Współczesna rodzina przeżywa różne trudności wynikające z uwarunkowań makrospołecznych oraz wewnątrzrodzinnych. Konsekwencją przemian ustrojowych, w tym i różnych reform społecznych, ekonomicznych, gospodarczych jest dążenie, szczególnie dorosłej części społeczeństwa, do zaspokojenia dóbr materialnych. Następuje degradacja takich wartości jak: życzliwość, wzajemna pomoc, tolerancja i akceptacja drugiego człowieka. Człowiek we współczesnej cywilizacji coraz częściej pozostaje wobec narastających problemów życiowych sam. Zjawisko to w większej ilości przypadków dotyka także dzieci i młodzież. Rodzina dla młodych ludzi, szczególnie w wieku dojrzewania, nie stanowi już oazy bezpieczeństwa, ochrony, ogniska miłości i wzajemnego wsparcia.

Cel niniejszych badań dotyczy relacji psychoemocjonalnych w rodzinie w stosunku do postaw rodzicielskich, które mogą sprzyjać powstawaniu u dzieci poczucia osamotnienia. Stąd też w procedurze badawczej postawiono pytanie: jakie postawy rodzicielskie stanowią źródło tworzenia się izolacji dziecka we własnej rodzinie, które powoduje subiektywne poczucie osamotnienia?

W niniejszej pracy posłużono się narzędziami badawczymi do diagnozowania postaw wychowawczych rodziców w percepcji dzieci. Zastosowano również Kwestionariusz Skali Postaw Rodzicielskich opracowany przez M. Płopa (1987). W badaniach wykorzystano także technikę projekcyjną, mającą na celu poznanie uczuć i reakcji dzieci wobec rodziców, a także odczuć dzieci związanych z odbieraniem zachowań w stosunku do nich.

Badania przeprowadzone zostały w roku 2009 w klasach szóstych szkół podstawowych z Piotrkowa Trybunalskiego. Objęto nimi 240 osobową grupę dzieci oraz ich rodziców. Chłopcy stanowili 46,7%, natomiast dziewczęta w badanej grupie stanowiły 53,3%.

3. Analiza wyników badań własnych

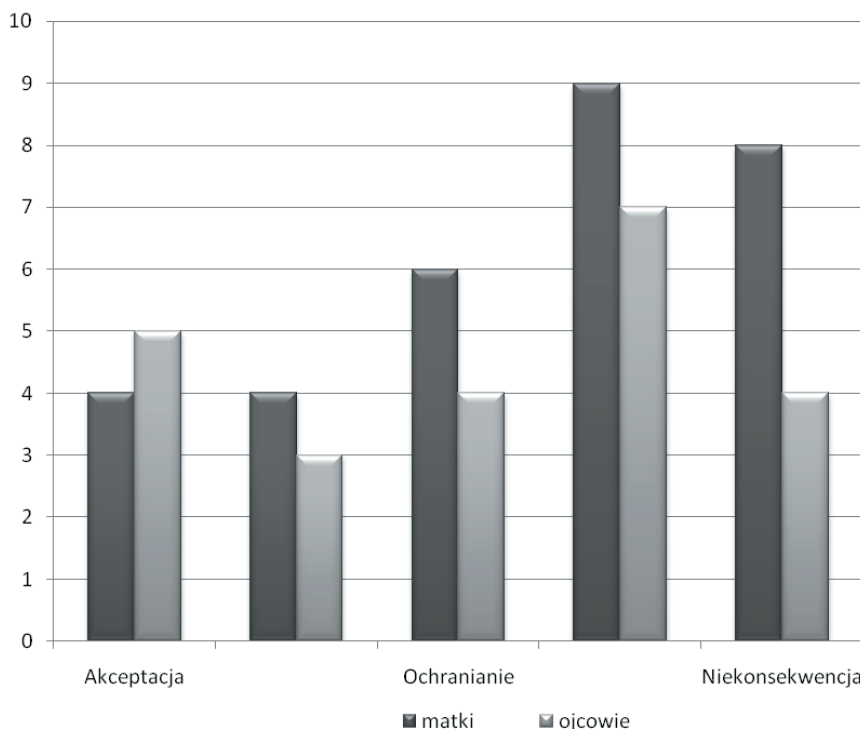
Postawy rodzicielskie wywierają istotny wpływ na stan i poziom samopoczucia dziecka, a także aktywizują lub hamują proces kształtowania się u niego różnych

cech osobowości. „Znaczenie postaw rodzicielskich dla stosunków rodzinnych bierze się stąd, że raz wytworzone, mają tendencję do utrzymywania się” (Hurlok, 1985: 315). Postawy rodzicielskie wywierają wpływ nie tylko na relacje w rodzinie, ale również na postawy i zachowania dzieci zarówno w środowisku rodzinnym, jak i pozarodzinnym.

Skutki postaw rodzicielskich nie ograniczają się do wzajemnych relacji między rodzicami a dziećmi, ale wpływają także na stosunek dziecka do członków bliższej i dalszej rodziny, do grupy rówieśniczej, środowiska szkolnego, lokalnego i do otaczającego je świata. Negatywne postawy rodzicielskie determinują poczucie osamotnienia. Rodzice, choć zaspokajają potrzeby biologiczne i materialne, to swoim niewłaściwym stosunkiem emocjonalnym powodują rozluźnienie więzi uczuciowych. Utrudniony jest też dialog między ojcem, matką a dzieckiem.

W literaturze psychologicznej i pedagogicznej wskazuje się często na różnice w postawach rodzicielskich matek i ojców wobec dzieci. Wyniki badań postaw rodzicielskich przeprowadzonych w grupie dzieci z poczuciem osamotnienia emocjonalnego potwierdzają te poglądy. Rycina 1 ilustruje postawy rodziców dzieci, u których występuje poczucie osamotnienia.

Rys. 1. Postawy matek i ojców wobec dzieci z poczuciem osamotnienia



Uzyskane wyniki zostały przedstawione w postaci średnich arytmetycznych. Najbardziej niekorzystnie przedstawiają się postawy rodzicielskie w skalach wymagań i niekonsekwencji, przy czym dominują niepożądane wychowawczo postawy matek. Traktują one swoje dzieci zgodnie ze sztywno przyjętym przez siebie modelem wychowania, egzekwując ostro wykonywanie swoich poleceń, zakazów i nakazów. Niektóre ze stwierdzeń wybieranych przez dzieci z kwestionariusza „Moja Mama”, „Mój Ojciec” brzmią: „Usiłuje zmieniać mnie ustawicznie”, „Uważa, że nie mam prawa jej się sprzeciwić”, „Ścisłe przestrzega, abym postępował zgodnie z jej wymaganiami”.

Efektom takiego postępowania rodziców są zachowania obronne, stany lękowe, frustracje ich dzieci. Świadczą o tym wypowiedzi dzieci w postaci:

„Boję się, gdy rodzice na mnie krzyczą”,

„Chciał(a)bym nie bać się mojego taty”,

„Jest mi smutno, gdy rodzice nie chcą wysłuchać mojego zdania”,

„Moi rodzice uważają, że do niczego się nie nadaję”.

Cechy dominacji rodziców wobec dziecka tworzą postawę nadmiernie wymagającą. Może ona wypływać z chęci posiadania dziecka – ideału. Stąd też występuje u rodziców brak akceptacji dziecka z jego wadami, trudnościami i niedociągnięciami. Nie licząc się z jego indywidualnymi możliwościami i cechami, naginają je do własnego, skonstruowanego w swojej wyobraźni wzorca zachowań czy edukacji. Dzieci zdominowane przez rodziców wykazują bierność w zachowaniach w środowisku rodzinnym, odczuwają poczucie niższej wartości, stronią od dialogu z dorosłymi. Może też wystąpić brak koncentracji uwagi, podatność na frustracje, brak opanowania uczuciowego czy też niskie aspiracje. Dzieci rodziców o takich postawach w pierwszym okresie wyrażają bunt dla ostrych wymagań ojca bądź matki, a następnie tworzą się bariery więzi psychicznych między rodzicami a dzieckiem. Konsekwencją takich stosunków jest uświadomiona, bądź też nie, ucieczka psychiczna dziecka, powodująca poczucie jego osamotnienia.

Postawami niepożądanymi wychowawczo są także postawy niekonsekwentne. U dzieci z poczuciem osamotnienia szczególnie wysoki jest stopień niekonsekwentnych postaw matek. Nasilenie tego nastawienia wykazują aż w 8 stenach (diagram 1). Brak stabilności w postępowaniu rodziców powoduje dystansowanie się emocjonalne dziecka od środowiska rodzinnego, ukrywanie własnych problemów, trudności w zwierzaniu się ze swoich spraw. Utrudnione stają się próby podejmowania partnerskiego dialogu rodziców z dziećmi. W konsekwencji powstaje u nich poczucie osamotnienia i braku zrozumienia osobistych potrzeb. Dziecko w rodzinie, w której rodzice mają w swych zachowaniach przewagę niekonsekwentnego stosunku do niego, odczuwa różne nasilenie zagrożenia, niepokój. Zubożony jest kontakt fizyczny, werbalny i psychiczny między rodzicami a dzieckiem. Reakcją na niekonsekwentny stosunek rodziców do dziecka może być nawet jego wrogość wobec ojca czy matki, ucieczka od rzeczywistości, autoagresja.

Zachowania te osłabiają motywacje do wszelkich działań, także i nauki szkolnej, powodują obojętność wobec rodziców, rozluźniają więzi emocjonalne w rodzinie.

W zakresie postawy akceptacji swoich dzieci matki uzyskały średnio 4 steny, co świadczy o braku nasilenia tej postawy, a więc o odrzuceniu dzieci, które w różnych sytuacjach rodzinnych nie odczuwają ciepła, satysfakcji w obcowaniu z najbliższymi osobami. Dzieci najczęściej odbierają swe matki jako osoby chłodne, niepodjemujące próby zbliżenia emocjonalnego do nich, niedostrzegające ich podmiotowości. W sposób wyraźny dowodzą o tego typu postawie rodzicielskiej wypowiedzi dzieci: „Moja mama niechętnie rozmawia ze mną na różne tematy. Nie mogę zwierzyć się jej ze swoich problemów”. „Jest zadowolona, gdy zajmuję się czymś i nie zwracam jej głowy. Jeśli ma czas wolny, spędza go z koleżankami”. „Mama troszczy się o to, abyśmy mieli, co jeść i w co się ubrać. Nie interesuje jej, co myślę i co robię. Ważne, żebym wrócił do domu przed 22.00”.

Odrzucenie dziecka łączy się z zaniedbywaniem go, brakiem zainteresowania jego ambicjami i marzeniami, niezyczliwym stosunkiem do niego. „Sytuacja dziecka odrzuconego jest bardzo niekorzystna dla jego rozwoju emocjonalnego i społecznego. Wywiera też ujemny wpływ na jego stosunek do siebie i do ludzi. Odrzucone dziecko nie jest kochane, akceptowane, afirmowane, a przede wszystkim traci poczucie bezpieczeństwa i przynależności do grupy rodzinnej” (Rembowski, 1972).

Nieco korzystniej w badaniach przedstawiają się postawy ojców. Średni wynik 5 stenów świadczy o przeciętnym nasileniu postawy akceptującej. Dzieci częściej w stosunku do ojców niż matek wybierały stwierdzenia: „Często uśmiecha się do mnie”, „Chętnie wysłuchuje moich opinii i poglądów”, „Przyjemnie jest z nim rozmawiać”, „Nie pragnę żadnych zmian w jego postępowaniu wobec mnie”.

Z analizy wypracowań dzieci dotyczących stosunków rodzinnych wynika, że najczęstszymi przejawami zachowań rodziców o postawach odrzucających swoje dzieci są: wymówki, krzyk, irytacja, niezadowolenie, pogroźki, obojętność, zaniedbanie, surowa dyscyplina, zaniedbywanie opiekuńcze, stosowanie kar poniżających ich godność. Dzieci te czują się niekochane, niepotrzebne w rodzinie. Odczuwają osamotnienie, nie mają poczucia bliskości, ubożeją emocjonalnie. Zachwiane są więzi rodzinne między tymi rodzicami a ich dziećmi.

Niepożądane wychowawczo postawy rodzicielskie w stosunku do dzieci z poczuciem osamotnienia zaobserwować można w skali autonomii. Nasilenie takiego podejścia u matek wynosi 4 steny oraz ojców 3 steny. Brak rozumnej swobody, przekonania co do racji dziecka, aprobaty dla jego prób samodzielnego rozwiązania własnych problemów, niezrozumienie jego „prywatności” i prawa do posiadania własnych tajemnic prowadzi nieuchronnie do ograniczenia, a nawet zaniku więzi emocjonalnej między rodzicami a dzieckiem. Zaburzone zostaje również wzajemne zaufanie w środowisku rodzinnym oraz partnerski, serdeczny dialog. Pożądane potrzeby niezależności dziecka mogą sprawić, że z jednej strony kształ-

tować się będą zachowania bierne, niewykazujące aktywności w podejmowaniu trudnych zadań, z drugiej zaś strony dzieci, które są ograniczane w samodzielnych, autonomicznych decyzjach, mogą reagować w środowisku rodzinnym i rówieśniczym zachowaniami agresywnymi.

Postawy rodzicielskie charakteryzujące ograniczenie autonomii dziecka określają dość czytelnie przytoczone wypowiedzi badanych: „Uważam, że rodzice przesadzają we wtrącaniu się w moje sprawy. Wymagają, żebym ze wszystkiego im się zwierzała. Rozumiem, że boją się o mnie, ale powinni mieć do mnie więcej zaufania”. „Ciągle mnie kontrolują, zwłaszcza ojciec. Chcieliby, żeby z nimi rozmawiać, ale ze wszystkiego zaraz robią problemy”. „Kiedy ktoś mnie odwiedza, mama ciągle zagląda do pokoju. Wymyśla różne głupstwa, żeby tylko wejść”.

Ograniczenie samodzielności dzieci przez rodziców z jednej strony tworzy cechy osobowości przejawiające niskie przystosowanie społeczne dzieci, nieporadność życiową, trudności we współżyciu w gronie rówieśniczym; z drugiej zaś strony powoduje swoisty bunt wewnętrzny, bądź też wyrażający się w zewnętrznej agresji dziecka skierowanej przeciw rodzicom, którzy nie uznają jego prawa do swobody, wyboru kolegów, podejmowanych zabaw czy działań na rzecz środowiska lokalnego lub rówieśniczego. Dziecko z poczuciem braku autonomii odczuwa w grupie rówieśniczej izolację społeczną. Ten stan, mimo dobrej opieki rodzicielskiej, może być przeniesiony na osamotnienie emocjonalne w środowisku rodzinnym.

W zakresie postawy ochraniającej uzyskano wyniki wskazujące na umiarkowanie właściwe postawy matek (średnio 6 stenów) oraz właściwe postawy ojców (średnio 4 steny). Rodzice angażują się przesadnie we wszystkie sprawy swoich dzieci, co bywa źródłem konfliktów i buntu. Tendencję do większego nasilenia występującej postawy ochraniającej wobec dzieci z poczuciem osamotnienia emocjonalnego wykazują bardziej matki niż ojcowie.

Postawa ochraniająca, szczególnie rodziców z wyższym wykształceniem, staje się we współczesnych rodzinach coraz szerszym zjawiskiem. Tego typu postawa rodzicielska – nadopiekuńcza, nazbyt ochraniająca przed trudnymi zadaniami życiowymi i szkolnymi, czynnościami fizycznymi, umysłowym wysiłkiem nie przynosi pozytywnych rezultatów w sferze rozwoju cech współdziałania i odpowiedzialności. Dziecko przy takim nastawieniu rodzicielskim jest w niewielkim stopniu przystosowane społecznie. Nawet małe niepowodzenie w szkole, domu czy w środowisku rówieśniczym potrafi zaburzyć psychiczny stan jego równowagi emocjonalnej.

4. Podsumowanie

Przedstawione wyniki badań uzasadniają związek osamotnienia dzieci we własnej rodzinie z niepożądanymi wychowawczo postawami rodzicielskimi. Niepokojący jest fakt, że bardziej niekorzystnie przedstawia się nastawienie matek niż ojców, szczególnie w zakresie postawy wymagań i niekonsekwencji w stosunku do dzie-

ci. Oznacza to, że dzieci, których rodzice przejawiają w środowisku domowym niewłaściwy do nich stosunek uczuciowy, odczuwają osamotnienie we własnej rodzinie. Relacje psychoemocjonalne między rodzicami a dziećmi są dość istotnym czynnikiem, powodującym zjawisko sieroctwa emocjonalnego dzieci. Zasięg i stopień osamotnienia wśród dzieci i młodzieży we własnej rodzinie jest większy niż wynikałoby to z pobieżnych obserwacji. Liczna jest grupa dzieci, które w swej rodzinie czują się niekochane i nieakceptowane. Wzrasta częstość sytuacyjnego osamotnienia tych, z którymi nikt nie rozmawia o ich problemach i nie cieszy się z ich sukcesów. Obserwujemy obojętność matek i ojców wobec spraw dzieci. Wynika ona z braku czasu i z przeciążenia obowiązkami pozarodzinnymi oraz stosunkiem unikającym, objawiającym się postawą odrzucenia dziecka przez rodziców.

Wyniki badań dały wgląd w rzeczywiste postawy rodzicielskie w rodzinach, których dzieci subiektywnie odczuwają osamotnienie we wspólnocie rodzinnej. Stosunek rodziców do tych dzieci cechuje często brak serdeczności, zaufania lub też brak zainteresowania poczynaniami dziecka. W wielu przypadkach rodzice nie liczą się z opinią dziecka, krytykują je i usiłują zmieniać. W związku z poczuciem izolacji emocjonalnego pozostaje również brak współdziałania z rodzicami, zbyt mała ilość czasu spędzanego wspólnie z nim, co z kolei prowadzi do zubożenia wzajemnego kontaktu zarówno werbalnego, jak i psychicznego.

Bibliografia

- Mika S. (1986), *Psychologia społeczna*, Warszawa.
- Ziemska M. (1986), *Postawy rodzicielskie i ich wpływ na osobowość dziecka*, *Rodzina i dziecko*, Ziemska M. (red.), Warszawa.
- Maciarz A. (1992), *Sieroctwo duchowe dzieci*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 8.
- Szczepański J. (1970), *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa.
- Łopatkowa M. (1989), *Samotność dziecka*, Warszawa.
- Płopa M. (1987), *Skala postaw rodzicielskich*, „Psychologia Wychowawcza”, nr 5.
- Hurlok E.B. (1985), *Rozwój dziecka*, Warszawa.
- Rembowski J. (1972), *Więzi uczuciowe w rodzinie*, Warszawa.